

Problemy adaptacji chłopów ukraińskich z akcji "Wisła" na ziemiach zachodnich i północnych.

W kwietniu 1947 roku jednostki Ludowego Wojska Polskiego rozpoczęły pacyfikację obszarów południowo-wschodniej Polski, zamieszkałych przez Ukraińców. Ich celem było rozbicie oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii z jednoczesną likwidacją zaplecza, które tworzyła dla nich ludność cywilna. Z tego powodu, obok przeprowadzenia działań zbrojnych, częścią planu akcji "Wisła" było dokonanie czystki etnicznej poprzez usunięcie stamtąd ludności ukraińskiej. Nowe miejsca osiedlenia dla około 150 tys. osób wyznaczono w miejscowościach położonych na obszarach byłej Rzeszy niemieckiej włączonych do Polski.

Skład społeczno-zawodowy ludności ukraińskiej (w tym - łemkowskiej) osiedlonej na ziemiach zachodnich i północnych był niemal zupełnie jednolity. Zdecydowaną większość - 95 proc. - stanowiły rodziny chłopskie, utrzymujące się w poprzednim miejscu zamieszkania z pracy w swoich niewielkich gospodarstwach rolnych. Mając to na uwadze, kierownictwa resortów uczestniczących w planowaniu akcji "Wisła" (ministerstwa: Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ziem Odzyskanych) zdecydowały o osiedleniu tej ludności na terenach wiejskich¹. Wraz z ludnością chłopską na ziemie zachodnie przybyli także nieliczni przedstawiciele inteligencji - duchowieństwo grekokatolickie i nauczyciele, którzy również żyli na wsi. Ze względów bezpieczeństwa zaplanowano ich odizolowanie od reszty ludności i umieszczenie w miastach², lecz po zakończeniu akcji "W" okazało się, że niektórych pozostawiono jednak na wsi, gdzie nawet znaleźli pracę, na przykład - w urzędach gminnych.

Po przybyciu na ziemie zachodnie i północne większość rodzin ukraińskich (około 80 proc.) osiedlono w poniemieckich, indywidualnych gospodarstwach rolnych. Władze zaliczyły tę ludność do grupy chłopstwa mało - i średniorolnego (z powodu *małej ilości przywiezionego ze sobą inwentarza*), od

¹ Niewielką liczbę chłopów oraz osoby niezdolne do ciężkiej pracy fizycznej w rolnictwie osiedlono także w miastach.

² Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych 1945 - 1948 (MZO), sygn. 787, f. 14. Instrukcja MZO w sprawie ludności ukraińskiej z 10 listopada 1947 roku.

czego uzależniły wielkość przydzielanych gospodarstw, wynoszącą od kilku do kilkunastu hektarów. Z powodu braku wystarczającej liczby gospodarstw indywidualnych część z nich umieszczono w majątkach parcelacyjnych i należących do Państwowych Nieruchomości Ziemskich (przemianowanych na Państwowe Gospodarstwa Rolne)³, oraz Państwowych Gospodarstw Leśnych. Z czasem porzucali oni pracę w sektorze uspołecznionym szukając możliwości uzyskania gospodarstwa prywatnego; większość z nich, nie osiągając tego celu, nie wróciła już do pegeerów i zamieszkała w miastach. Należy tu dodać, że wśród chłopów ukraińskich byli i tacy, którzy opuścili otrzymane gospodarstwa i podjęli pracę w pegeerach, *bo chcieli żyć wśród swoich*⁴. Później, na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, gdy podejmowano próby kolektywizacji rolnictwa, niektórych chłopów ukraińskich zmuszano do wstępowania do rolniczych spółdzielni produkcyjnych⁵; jednak prawie wszyscy z nich opierali się temu naciskowi, uzasadniając odmowę różnymi przyczynami, na przykład - złymi doświadczeniami z pracy w kołchozach zakładanych przez władze radzieckie na terenach wschodnich w latach 1939-1941⁶.

Z chwilą przybycia ludności ukraińskiej na ziemię zachodnie i północne w sposób naturalny rozpoczął się proces jej adaptacji do warunków istniejących w nowych miejscach osiedlenia⁷. Przystosowywanie to charakteryzowało się

³ Załogi niektórych PGR - ów na ziemiach zachodnich, na przykład w Sierakowie (w powiecie sławieńskim) w większości składały się z Ukraińców. Zob. Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej: APK), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie 1950 - 1975 (PWRN), sygn. 4585, f. 29. Sprawozdanie z zakresu pracy Wydziału Społeczno - Administracyjnego Zarządu Spraw Wewnętrznych PWRN w Koszalinie wśród ludności ukraińskiej w I półroczu 1956 roku. (brak daty)

⁴ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej 1945 - 1950 (MAP), sygn. 761, f. 110. Sprawozdanie wojewody szczecińskiego dot. mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim z listopada 1949 roku. (brak daty dziennej)

⁵ Archiwum Państwowe w Olsztynie (APO), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie 1950 - 1975 (PWRN), sygn. 754, f. 37 - 48. Ocena stanu zagospodarowania ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim. (brak daty)

⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie (APSz), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie 1950 - 1975 (PWRN), sygn. 13719, f. 1. Informacja o ludności ukraińskiej w województwie szczecińskim z 16 lutego 1952 roku.

⁷ Różne aspekty procesu adaptacji ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych zostały podjęte w przeprowadzonych już badaniach socjologicznych, zob.: J. Burszta, *Kategorie ludności i ich typ kulturowy* [w:] *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*. Pod red. W. Markiewicza i P. Rybickiego, Poznań 1967; tenże, Z. Jasiewicz, *Zderzenie kultur na ziemiach zachodnich i północnych w świetle materiałów ze wsi koszalińskich*, „Polska Sztuka Ludowa” 1962, nr 4; Z. Dulczewski, *Socjologiczne aspekty migracji ludności na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Przeobrażenia społeczne na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1947*, Poznań - Słupsk 1964; tegoż, *Społeczne aspekty migracji na ziemiach zachodnich*, Poznań 1964; A. Kwilecki, *Grupa Łemków na ziemiach zachodnich (szkic socjograficzny)*, [w:] *Tworzenie się nowego spo-*

zróznicowanym tempem i natężeniem zależnym od sytuacji istniejącej w nowym miejscu zamieszkania - szybciej przebiegało tam, gdzie były korzystniejsze warunki materialne (lepiej zachowane zabudowania mieszkalne i gospodarcze)⁸ oraz możliwości życia zbiorowego (w większych skupiskach rodzin ukraińskich). Zależało to również od pochodzenia terytorialnego grup ludności ukraińskiej; takie zjawisko zauważono, na przykład - w powiecie słupskim, gdzie znaleźli się byli mieszkańcy dwóch powiatów: leskiego i przemyskiego. W ocenie ówczesnych władz słupskich ludność wysiedlona z powiatu przemyskiego znacznie szybciej przystosowała się do miejscowych warunków, co polegało na szybszym nawiązaniu kontaktów z Polakami, posługiwaniu się językiem polskim oraz aktywnym uczestniczeniu w oficjalnym życiu społecznym, niż ta, która wywodziła się z powiatu leskiego⁹. Trudno jest jednak wyjaśnić przyczynę tej różnicy; prawdopodobnie wynikała ona z układu narodowościowego istniejącego w dawnych miejscach zamieszkania - społeczność ukraińska w przemyskiem, w odróżnieniu od leżącego w głębi terytorium ukraińskiego Leska, posiadała bezpośrednią styczność z ludnością polską, co ułatwiało jej kontakty w nowym miejscu.

łeczństwa na ziemiach zachodnich, Poznań 1961; R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945 - 1997*, Poznań 1998 oraz historycznych zob.: R. Drozd, *Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji Wisła*, Warszawa 1997; tegoż, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944 - 1989*, Warszawa 2001; tegoż, *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944 - 1981*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944 - 1989)*, pod red. P. Madajczyka, Warszawa 1998, s. 180 - 244; tegoż, *Władze polskie wobec ludności ukraińskiej w latach 1952 - 1959*, [w:] *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*, pod red. Cz. Osękowskiego, Zielona Góra 1999; I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947 - 1957*, Warszawa 2002; I. Hrywna, *Ukraińcy w województwie olsztyńskim. „Inicjatywy Warmińskie” 1983, nr 4; Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, pod red. W. Mokrego, Kraków 1997; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944 - 1960*, Łódź 2003; K. Pudło, *Polityka państwa polskiego wobec ludności ukraińskiej (1944 - 1991)*, [w:] *Studia polsko - ukraińskie*, t. I: *Ukraina - Polska: dziedzictwo historyczne i świadomość społeczna*, Kijów - Przemyśl 1993; S. Zabrowarny, *Polityka narodowościowa polskich władz komunistycznych w kwestii ukraińskiej*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej*, pod red. J. Z. Pietrasia i A. Czarnockiego, Lublin 1993, s. 126 - 148.

⁸ APO, PWRN, sygn. 752, f. 31. Sprawozdanie PWRN w Olsztynie z realizacji uchwały z dnia 24 lipca 1952 roku w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i kulturalnej oraz wzmoczenia pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim. (brak daty dziennej)

⁹ APK, PWRN, sygn. 4582, f. 205. Sprawozdanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupsku dot. ludności ukraińskiej w pow. Słupskim za II półrocze 1954 roku z 21 stycznia 1955 roku.

Trudności w przystosowaniu się chłopów ukraińskich do życia w nowym miejscu osiedlenia¹⁰ wynikały z przyczyn mających głównie podłoże gospodarcze, społeczne oraz psychologiczne.

Wśród przyczyn o znaczeniu gospodarczym opóźniających, a nawet uniemożliwiających przebieg procesu adaptacyjnego należy wskazać przede wszystkim na wstępne trudności stojące przed chłopami ukraińskimi w urządzaniu sobie dogodnych warunków życia w nowym miejscu pobytu. Sytuacja materialna i aprowizacyjna, w jakiej znalazła się ich zdecydowana większość w pierwszym okresie po osiedleniu na ziemiach zachodnich i północnych, była bardzo ciężka¹¹. Przybyli oni bowiem już po zakończeniu pierwszego etapu zasiedlania tych terenów przez ludność polską. Dlatego do ich dyspozycji pozostały tylko najgorsze zabudowania oraz ziemia, której nie chcieli przyjąć, lub już ją opuścili, polscy gospodarze z powodu kiepskiej jakości. Należy zaznaczyć, że niektórzy chłopci ukraińscy wcale nie otrzymali przydziałów gospodarstw, ponieważ w wyznaczonych dla nich miejscowościach wszystkie były już zajęte przez przybyłych wcześniej polskich przesiedleńców; zabrakło ich także, na przykład, dla tych, których skierowano do miejsc nie nadających się do osiedle-

¹⁰ Na tę problematykę, w odniesieniu do całej grupy ukraińskiej w powojennej Polsce zwrócili już uwagę: P. Andrusieczko, *Dylematy tożsamości Ukraińców na Pomorzu Zachodnim po 1989 r.*, [w:] *Pomerania Ethnica. Mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, pod red. M. Giedroja i J. Mieczkowskiego, Szczecin 1998; M. Czech, *Problemy asymilacji ludności ukraińskiej na ziemiach północnych i zachodnich*, „Borussia” 1992, nr 3 - 4; R. Drozd, *Początki integracji ludności ukraińskiej na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Pomorze - trudna Ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945 - 1995*, pod red. A. Saksona, Poznań 1996; tegoż, *Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1947 - 1952*, [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce*, op. cit.; tegoż, *Zasady rozmieszczania ludności ukraińskiej na Ziemiach Odzyskanych w ramach akcji „Wiśła”*, „Słupskie Studia Historyczne” 1993, nr 3; I. Hałagida, *Między negacją a ograniczoną akceptacją. Władze i społeczeństwo polskie wobec Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski w latach 1947 - 1957 (zarys problematyki)*, [w:] *Polacy i sąsiedzi - dystanse i przenikanie kultur. Część I*, pod red. R. Wapińskiego, Gdańsk 2000; tegoż, *Pierwsze lata Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski po przesiedleniu w ramach akcji „Wiśła” (1947 - 1952)*, [w:] *Akcja „Wiśła”*, pod red. J. Pisulińskiego, Warszawa 2003; M. Hejger, *Stosunki polsko - ukraińskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1947 - 1957*, [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918 - 1989)*, tom I, pod red. R. Drozda, Słupsk - Warszawa 2000; J. Hryckowian, *O sytuacji edukacyjnej mniejszości ukraińskiej na Pomorzu Środkowym (1956 - 1996)*, [w:] *Pomerania Ethnica*, op. cit.; J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994; Cz. Osękowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945 - 1956*, Zielona Góra 1994; D. Perłowska, *Proces asymilacji ludności ukraińskiej w Polsce po II wojnie światowej (zarys problematyki)*, [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski*, op. cit.; E. Waberski, *Ludność ukraińska w województwie koszalińskim*, „Zapiski Koszalińskie” 1967, nr 1; S. Zabrowarny, *Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1947 - 1956*, [w:] *Ukraińcy w Polsce. Poszukiwania i odkrycia*, Koszalin - Poznań 1992.

¹¹ Zob.: I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski*, op. cit., s. 42 - 43.

nia, na przykład - na zatopione Żuławy¹², choć na obszarach zachodnich, zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim i na Mazurach ziemi uprawnej było pod dostatkiem. Większość przydzielonych gospodarstw nie nadawała się do natychmiastowego użytku bez przeprowadzenia niezbędnych napraw zniszczeń powstałych w wyniku szabrownictwa, które objęło obszary poniemieckie w pierwszym okresie po wkroczeniu Armii Czerwonej, a także z powodu braku gospodarzy przez dwa powojenne lata¹³. Wiele zabudowań wymagało remontu lub całkowitej odbudowy. Przeprowadzenie tych prac wymagało dużych nakładów finansowych, wystarczającej ilości materiałów, narzędzi, itp., czego nowi gospodarze nie posiadali. Zakres pomocy finansowej udzielonej im przez władze na te cele okazał się niewystarczający i tylko w nieznacznym stopniu poprawił położenie rodzin ukraińskich. Chłopom brakowało również maszyn i urządzeń rolniczych, a także odpowiedniej ilości zwierząt pociągowych i zapasów nasion siewnych, co uniemożliwiło lub znacznie opóźniło rozpoczęcie pierwszego etapu prac polowych - wiosennych zasiewów¹⁴.

Domy i mieszkania przydzielone rodzinom ukraińskim były zniszczone i pozbawione wyposażenia, dlatego w pierwszym okresie musiały one przynajmniej prowizorycznie zapewnić sobie dach nad głową. Z czasem ich warunki mieszkaniowe ulegały poprawie, gdy część osiąganych zysków zaczęli przeznaczать na remonty i odbudowę oraz dzięki otrzymanej pomocy państwowej. Lecz nawet po kilkunastu latach po osiedleniu wiele rodzin ukraińskich żyło w nieodpowiednich warunkach bytowych, tak jak w kilku miejscowościach w województwie olsztyńskim (w tym: w Borkach w powiecie kętrzyńskim i w Bynowie w powiecie ostródzkim), gdzie w kilku izbach w zabudowaniach polowarczych mieszkało kilkadziesiąt osób¹⁵. Niektóre rodziny ukraińskie przez dłuższy czas zmuszone były dzielić swoje mieszkania i zagrody z innymi lokatorami, w tym - z polskimi, co było przyczyną powstawania ostrych konfliktów, ciągnących się latami sporów sądowych, itp., w których często wytykano sobie pochodzenie narodowe¹⁶.

¹² Tamże, s. 45.

¹³ Tylko w województwie olsztyńskim remontu wymagało około 4 tys. zabudowań gospodarczych. Zob.: AAN, MZO, sygn. 187, f. 138. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody olsztyńskiego za maj 1947 roku z 30 czerwca 1947 roku.

¹⁴ Zob.: R. Drozd, *Pomoc materialna państwa polskiego dla ludności ukraińskiej w latach 1947 - 1960*, [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach...*, s. 197 - 200.

¹⁵ APO, PWRN, sygn. 756, f. 11. Informacja o zagospodarowaniu oraz zaaklimatyzowaniu się ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim. (brak daty)

¹⁶ APK, PWRN, sygn. 4688, f. 85. Sprawozdanie Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN w Koszalinie z zakresu pracy z ludnością ukraińską za II półrocze 1958 roku z 18 stycznia 1959 roku.

W pierwszym okresie po osiedleniu chłopci ukraińscy nie brali udziału w oficjalnej działalności społecznej i w życiu politycznym. *Stosunek ludności przesiedleńczej z akcji "W" do władzy ludowej i jej zarządzeń (...) jest bierny* - napisał w jednym ze sprawozdań przedstawiciel koszalińskich władz wojewódzkich. *Wprawdzie ludność ta, jeżeli chodzi o zebrania nakazane gromadzkie czy gminne bierze w nich udział, lecz do wszystkich zagadnień odnosi się biernie. Obserwując ludność z akcji "W" na zebraniach, akademiach czy zebraniach publicznych daje się odczuć, że ludność ta pozostaje w pewnym zacofaniu nie udzielając się w szerszym znaczeniu w pracy społecznej, ani też nie występuje na zebraniach mobilizująco wpływając na pozostałych, a jeżeli występuje to interesują ją wyłącznie sprawy osobistej korzyści*¹⁷. Dowodem nieangażowania się Ukraińców była dla nich niewspółmiernie niska, w stosunku do wielkości społeczności ukraińskiej, liczba ukraińskich członków terenowych rad narodowych oraz organizacji działających w środowisku wiejskim¹⁸. Ponadto Ukraińcy nie brali "spontanicznego" udziału w "czynach społecznych", ani w innych imprezach propagandowych organizowanych pod patronatem władz. Można sądzić, że przyjęcie takiej postawy było wyrazem nieufności wobec władz reprezentujących panujący wówczas w Polsce system polityczny. Należy także podkreślić, że stanowisko to w znacznym stopniu różniło się od prezentowanego przez przedstawicieli niemieckiej mniejszości narodowej na ziemiach zachodnich i północnych - przykładem tego może być skład narodowościowy rad narodowych w województwie koszalińskim po wyborach w 1954 roku, gdzie znacznie większą od niemieckiej ukraińską mniejszość narodową reprezentowało o wielu mniej radnych (dotyczy to także reprezentantów tutejszej ludności tzw. rodzimej - Kaszubów bytowskich oraz Krajniaków złotowskich). Po zakończeniu akcji tzw. łączenia rodzin w 1959 roku, podczas której niemal wszyscy Niemcy i znaczna część autochtonów opcji niemieckiej opuściła tereny województwa koszalińskiego, proporcje te uległy odwróceniu.

Wpływ na ograniczenie rozwoju procesu adaptacji chłopów ukraińskich na ziemiach zachodnich miało długotrwałe negatywne ich nastawienie do nowego miejsca pobytu, uniemożliwiające podjęcie normalnej działalności gospodarczej. Według ustaleń Romana Drozda, tylko 70 proc. chłopów ukraińskich po osiedleniu przystąpiło do pracy na roli, pozostali szukali innych źródeł zarobkowania lub liczyli na pomoc socjalną¹⁹. Zmuszenie Ukraińców do opu-

¹⁷ APK, PWRN, sygn. 4625, f. 13. Informacja dotycząca ludności przesiedlonej z województwa rzeszowskiego zamieszkałej w województwie koszalińskim. (brak daty)

¹⁸ Na przykład: do PZPR w województwie koszalińskim należało 120 Ukraińców, do ZSL - 321, do ZMP - 798 i do Ligi Kobiet - 113; znacznie więcej ukraińskich członków (lecz o nieustalonej liczbie) miał Związek Samopomocy Chłopskiej. Tamże, f. 14.

¹⁹ R. Drozd, *Droga na zachód...*, s. 153.

szczenia stron rodzinnych i przymusowe osiedlenie w nowym, nieznanym środowisku, z zakazem opuszczania wyznaczonej miejscowości, gwałtownie i głęboko pogorszyło ich samopoczucie psychiczne. Z tego powodu wielu chłopów nie chciało podjąć pracy w gospodarstwie, inni, wierząc w to, że po zakończeniu walk LWP z oddziałami ukraińskimi będą mogli powrócić do swoich dawnych miejsc zdecydowali się na przeprowadzenie tylko doraźnych, prowizorycznych napraw w otrzymanych budynkach oraz niezbędnych prac polowych. W tym względzie nie bez znaczenia było utrzymujące się również wśród nich przekonanie o nietrwałej przynależności ziem zachodnich do Polski - z niektórych miejscowości władze donosiły, że Ukraińcy liczą na wybuch trzeciej wojny światowej, która spowoduje przywrócenie dawnych granic, likwidację polskiego panowania na ziemiach zachodnich i powrót Niemców²⁰, jak i tymczasowości swojego pobytu w nowym miejscu. Większość z nich na początku pobytu na ziemiach zachodnich wykazywała silną tendencję do powrotu w strony rodzinne. Jeszcze w czasie trwania akcji "Wisła" wielu złożyło władzom prośby i żądania umożliwienia im wyjazdu. Niektórzy, najbardziej zdecydowani, zdecydowali się na to drogą nielegalną wiedząc, że lokalne władze administracyjne w Polsce południowo-wschodniej, w: Chełmie Lubelskim, Hrubieszowie, Przemyślu, Tomaszowie Lubelskim i Włodawie, we współpracy z komitetami partyjnymi, urzędami bezpieczeństwa i milicją dokonywały karnych wysiedleń ponownie na ziemie zachodnie²¹. Niektórzy chcieli wyjechać także do ZSRR, korzystając z okazji, jaką była organizowana przez polskie władze deportacja tzw. obywateli radzieckich z Polski²², a także do swoich rodzin w krajach zachodnioeuropejskich i w Stanach Zjednoczonych. Dopiero po kilku latach pobytu w nowym miejscu, gdy wraz z utratą nadziei zanikały tendencje do powrotu, gospodarze ukraińscy zaczęli intensywniejszą działalność rolniczą - wielu z nich dzięki udzielonej przez państwo pomocy finansowej przystąpiło do zagospodarowywania odłogów, zakontraktowało rośliny uprawne oraz powiększyło pogłowie w stadach hodowlanych. Wpływ na to miały także docierające do Ukraińców na ziemiach zachodnich informacje o zajęciu ich gospodarstw w stronach rodzinnych przez ludność polską. Mimo to, chęć do powrotu nadal wykazywało wiele osób, zwłaszcza osoby starsze mające znacznie większe trudności w zaaklimatyzowaniu się w nowym miejscu niż ludzie młodszy.

²⁰ AAN, MAP, sygn. 105, f. 51. Sprawozdanie kwartalne starosty powiatowego w Reszlu z 5 października 1949 roku; sygn. 146, f. 4. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody wrocławskiego za I kwartał 1949 roku z 30 kwietnia 1949 roku.

²¹ AAN, Urząd Rady Ministrów 1953 - 1989, sygn. 1/43, f. 23 - 26. Sprawozdanie PWRN w Lublinie dotyczące wysiedleń powracających Ukraińców z 10 października 1950 roku.

²² AAN, MZO, sygn. 510, f. 50. Pismo wojewody olsztyńskiego do Generalnego Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji Obywateli Radzieckich z 23 kwietnia 1948 roku.

Wyrazem utrzymywania się tych tendencji było odmawianie lub niechętnie przyjmowanie przyznawanych przez władze aktów nadania gospodarstw chłopom ukraińskim. Wynikało to także z przyczyn ekonomicznych - część działek rolnych została niewłaściwie sklasyfikowana, co spowodowało wymierzenie zbyt wysokiego podatku gruntowego oraz zawyżenie dostaw obowiązkowych; ponadto wiele przydzielonych gospodarstw nie dorównywało wartością tym, które pozostawiono na terenach dawnych. Niektórzy chłopci uzasadniali swoją odmowę niechęcią przyjmowania cudzej (niemieckiej) własności oraz obawami przed kolektywizacją. Spowodowało to znaczne opóźnienia i ograniczenia w zakresie ich uwłaszczania²³, lecz należy zaznaczyć, że wynikało także z niezależnych od nich, i dość prozaicznych, powodów - Powiatowe Zarządy Rolnictwa nie przeprowadziły na czas regulacji gruntów, bo nie zatrudniono wystarczającej liczby mierniczych²⁴.

Wielu Ukraińców przez dłuższy czas nie mogło przyzwycząć się do warunków naturalnych panujących w regionach zachodnich, co również ograniczało rozwój procesu adaptacyjnego. Na utrudnienia w aklimatyzacji skarżyli się zwłaszcza osiedleńcy na Pomorzu, którym przeszkadzał wilgotny mikroklimat terenów nadmorskich²⁵. Bardziej istotne w tym względzie wydają się być problemy związane z wykorzystaniem istniejących w ziemiach zachodnich warunków glebowych i zastosowaniu odpowiednich metod uprawy, bowiem sposoby użyteczne w poprzednim miejscu teraz okazywały się nieefektywne. Na ubogich glebach mazurskich i pomorskich (V i VI klasy) oraz w panujących tutaj warunkach pogodowych nie można było w ten sam sposób uprawiać roślin ani hodować zwierząt będących podstawą gospodarowania na terenach dawnych, a przywiezione narzędzia rolnicze nie nadawały się do użytku²⁶. Chłopi ukraińscy, w odróżnieniu od wielu polskich osiedleńców, nie mieli także możliwości skorzystania z wiedzy o warunkach agrarnych przekazywanej przez niemieckich robotników rolnych, przymusowo zatrudnionych w polskich gospodarstwach.

Złe samopoczucie psychiczne chłopów ukraińskich wzmagała dyskryminacyjna polityka władz oraz wrogi stosunek polskiego otoczenia. Uniemożliwiono im rozwijanie własnego życia kulturalnego i religijnego. Przez kilka lat po zakończeniu akcji "Wisła" ich dzieci mogły uczyć się wyłącznie po polsku.

²³ Akcję tę z wyjątkiem powiatu człuchowskiego w województwie koszalińskim, zakończono w lipcu 1955 roku.

²⁴ APK, PWRN, sygn. 4584, f. 6. Sprawozdanie Wydziału Społeczno - Administracyjnego z realizacji uchwały PWRN w Koszalinie z 25 lipca 1952 roku w sprawie pracy wśród ludności ukraińskiej. (brak daty)

²⁵ R. Drozd, *Początki integracji ludności ...*, s. 346.

²⁶ I. Hałagida, *Pierwsze lata Ukraińców ...*, s. 141.

Dopiero w wyniku przeprowadzonej w 1952 roku modyfikacji polityki władz wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce, zakładającej *jej stabilizowanie się* na ziemiach zachodnich, nastąpił pewien ograniczony rozwój kontrolowanego ukraińskiego życia kulturalnego i oświaty. Rozpoczęły wówczas działalność amatorskie zespoły artystyczne, otwarto biblioteczki z literaturą w języku ukraińskim w świetlicach wiejskich, utworzono kilkadziesiąt "punktów nauczania języka ukraińskiego"; od 1953 roku duchowni grekokatolicy mogli legalnie (lecz nie swobodnie) prowadzić pracę duszpasterską (natomiast duchowieństwo prawosławne rozpoczęło ją znacznie wcześniej - jeszcze w czasie przybywania Ukraińców na ziemie zachodnie)²⁷.

Stosunek ludności polskiej do Ukraińców na ziemiach zachodnich w początkowym okresie po zakończeniu akcji "Wisła" cechował się niemal otwartą wrogością i nietolerancją. Znajdowało to wyraz w wyzwiskach i określeniach, jakimi polscy sąsiedzi określali tę ludność: "mordercy", "banderowcy", nawet - "kacapy", itp. W ówczesnym postrzeganiu wizerunku Ukraińca także słowo "Ukrainiec" budziło pejoratywne skojarzenia i było traktowane przez Polaków jako obelga. Używania wyzwisk dopuszczały się także osoby na eksponowanych stanowiskach: przedstawiciele władz, kierownicy przedsiębiorstw, a nawet - ekspedientki w sklepach. Mówienie po ukraińsku w miejscu publicznym narażało na wyzwiska i pobicie²⁸.

Taka postawa polskich sąsiadów została określona głównie doświadczeniami historycznymi - w pamięci zachowali oni nie tylko niedawną współpracę ukraińsko-niemiecką oraz zbrodnie dokonane przez ukraińskich szowinistów na Kresach Wschodnich w czasie wojny, ale i złe doświadczenia z dalszej przeszłości²⁹. Wspomnienia te utrwały negatywną ocenę wszystkich Ukraińców jako niosących potencjalne niebezpieczeństwo i uniemożliwiały nawiązanie kontaktów. Znaczące dla ogólnej oceny takiego stosunku jest to, że odczucia takie prezentowały również osoby nie mające, tak wówczas jak i wcześniej, bezpośredniego z nimi kontaktu. Spowodowane to było głęboko utrwalonym w społeczeństwie polskim stereotypem Ukraińca, jako niebezpiecznego nacjonalisty niosącego Polakom potencjalne zagrożenie. Nieufność w odniesieniu Polaków do Ukraińców wzbudzały także ich podejrzania o postawy i działalność nacjonalistyczną, kojarzoną jako antypolską. Asumptem do tego było pojawianie się w niektórych miejscowościach zamieszkałych przez ludność ukraińską

²⁷ Już w czerwcu 1947 roku poświęcono cerkiew prawosławną we Wrocławiu. Zob.: AAN, MZO, sygn. 247, f. 6. Sprawozdanie sytuacyjne wojewody wrocławskiego za czerwiec 1947 roku. (brak dat)

²⁸ APK, PWRN, sygn. 4626, f. 182. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie dla MSW z 1 marca 1956 roku.

²⁹ APK, PWRN, sygn. 4582, f. 227. Sprawozdanie Prezydium PRN w Wałczu z 30 grudnia 1954 roku.

ulotek nawołujących do malowania narodowych symboli ukraińskich na płotach i zabudowaniach. O prowadzenie działalności antypolskiej podejrzewano i oskarżano wiele osób, zwłaszcza ukrywających się członków rozbitej UPA. Negatywny wpływ na stosunek Polaków do ukraińskich chłopów wywierały także względy kulturowe. Wśród napływowej ludności polskiej istniało wykształcone jeszcze na wschodzie poczucie polskiej wyższości kulturalnej i cywilizacyjnej nad innymi grupami narodowościowymi, teraz tylko przeniesione do nowego miejsca zamieszkania. Pogardliwie oceniano tradycyjne zajęcia, obyczaje, sposoby gospodarowania, będące dla Polaków przejawem zacofania. Z tych powodów Ukraińców traktowano jako ludzi gorszej kategorii³⁰.

W obawie przed prześladowaniami ze strony Polaków Ukraińcy często ukrywali swoją narodowość. Przed władzami prezentowano się, na przykład, jako grekokatolicy, a nie Ukraińcy; nie ujawniano jej także w szkołach, do których uczęszczały dzieci polskie. Niektóre osoby składały wnioski do sądów o stwierdzenie ich przynależności do narodu polskiego³¹. Dla zakamuflowania pochodzenia podejmowano nawet próby kultywowania polskich obyczajów, choć należy traktować to jako przejaw demonstracji na pokaz, albowiem skala tego zjawiska była większa niż stopień rzeczywistego spolonizowania Ukraińców.

Z czasem z terenu donoszono o normalizowaniu się kontaktów, wynikającym głównie z wydłużania się czasu sąsiedowania ze sobą obu grup³². Do poprawy stosunków polsko - ukraińskich w pewnym sensie przyczyniła się polityka władz. Zmierzając do dezintegracji środowiska ukraińskiego poprzez polityczne i ideologiczne oddziaływanie osiągnięto widoczne rezultaty. O ile w pierwszym okresie grupa ta pozostawała zamknięta wobec obcych wpływów to po kilku latach zaczęła się otwierać i dzielić. Jej część, przede wszystkim młodzież, zaczęła asymilować się w społeczeństwie ziem zachodnich i powoli zatracać poczucie ukraińskiej świadomości narodowej, ponieważ szybciej, nie widząc potrzeby powrotu do dawnych miejsc, nawiązywała kontakty z Polakami.

Dopiero w okresie zbliżającej się "odwilży" doszło do szerszego "otwierania się" odizolowanej od życia społecznego mniejszości ukraińskiej. Przede wszystkim zwiększył się udział Ukraińców w oficjalnym życiu społeczno-politycznym. Znalazło to wyraz w czynnym zaangażowaniu się wielu osób do działalności społecznej, w tym do organizowania struktur pierwszej organiza-

³⁰ Zob.: M. Hejger, *Stosunki polsko - ukraińskie ...*, s. 189.

³¹ APK, PWRN, sygn. 4627, f. 101. Pismo Ministerstwa Kontroli Państwowej do PWRN w Koszalinie z 13 stycznia 1956 roku.

³² APSz, PWRN, sygn. 13642, f. 56. Informacja w sprawie grup narodowościowych w województwie szczecińskim w 1952 roku. (brak daty)

cji ukraińskiej w Polsce - Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego³³, z którym wiązano nadzieje na odbudowanie autentycznego życia narodowego mniejszości ukraińskiej. Oczekiwań tych nie spełniono, ponieważ organizacja nie okazała się rzeczywistą reprezentacją tej społeczności w Polsce. Ożywienie to wynikało także z aktywizacji działań terenowego aparatu administracyjnego zmierzających do *wciągnięcia* przedstawicieli ludności ukraińskiej do rad narodowych, kolegiów orzekających, różnych komisji, czy na niższe stanowiska kierownicze, na przykład - sołtysów. Także i te działania przyniosły następstwa niekorzystne dla stosunków polsko-ukraińskich - niektórzy Polacy głośno wyrażali obawy, że oznaczają nawet próbę tworzenia "republiki ukraińskiej", spowodują prześladowania Polaków przez Ukraińców, itp. Negatywnie oceniali także udzielanie Ukraińcom umarzalnych kredytów budowlanych, traktując to jako nadmierne ich uprzywilejowanie. W ślad za tym pojawiła się sąsiedzka zawiść oraz postulaty ograniczenia świadczeń dla ludności ukraińskiej albo przyznania porównywalnej pomocy; żądania te, uzasadnione złym stanem swoich gospodarstw, składali przede wszystkim polscy wysiedleńcy z Kresów Wschodnich³⁴. Władze nie przewidywały jednak wsparcia w skali analogicznej do tej, w jakiej udzielały je rodzinom ukraińskim; wymagałoby to bowiem jej zwielokrotnienia, na co nie było ani wystarczających możliwości finansowych, ani woli politycznej.

Bardzo trudne jest precyzyjne określenie zasięgu procesu adaptacji chłopów ukraińskich na ziemiach zachodnich i północnych, dokonującego się w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu akcji "Wiśla". Brak jest bowiem kryteriów, które pozwalają wymierzyć zakres dokonujących się zmian. Odmiennosc kulturowa Ukraińców wobec innych grup społeczeństwa ziem zachodnich powodowała, że natrafiał on na duże przeszkody. Jednak w zetknięciu z nowymi warunkami materialnymi i naturalnymi, nowym gospodarstwem oraz innymi grupami ludzkimi musieli oni dostosować się do nowej sytuacji³⁵.

W 1956 roku wśród chłopów ukraińskich ze zdwojoną siłą odnowiły się tendencje do powrotu. Wiele osób otwarcie zażądało od władz natychmiasto-

³³ W 1958 roku do kół UTSK w województwie koszalińskim należało 7 proc. Ukraińców (2045 członków na ogólną liczbę ludności wynoszącą 27.980 osób). APK, PWRN, sygn. 4588, f. 87. Sprawozdanie kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN w Koszalinie z zakresu pracy z ludnością ukraińską za II półrocze 1958 roku z 18 stycznia 1959 roku.

³⁴ Zob.: APK, PWRN, sygn. 4584, f. 92. Sprawozdanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bytowie dotyczące ludności ukraińskiej za II półrocze 1955 roku ze stycznia 1956 roku. (brak daty dziennej)

³⁵ W. Jacher, *Procesy integracji społecznej ziem zachodnich*, [w:] *Stosunki polsko - niemieckie. Integracja i rozwój ziem zachodnich i północnych*, pod red. B. Jałowieckiego i J. Przewłockiego, Katowice 1980, s. 217.

wego zezwolenia na wyjazd w strony rodzinne³⁶. Dzięki temu naciskowi, a także zmianom w dotychczasowej polityce władz wobec ludności ukraińskiej, znaczna część chłopów składających wnioski otrzymała wówczas tylko pozwolenie na odwiedzenie swoich wiosek, skąd wielu powracało przekonanych, że jednak nie ma do czego wracać, ponieważ zostały one zniszczone, a istniejące jeszcze niektóre gospodarstwa były zajęte przez Polaków; niektórzy natomiast otrzymali zgodę na powrót do swoich dawnych miejsc³⁷. Świadczyło to o braku silnych więzów łączących chłopów ukraińskich z nowym miejscem pobytu na ziemiach zachodnich i północnych.

³⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV - 146, f. 2. Notatka z Zarządu Głównego UTSK do Komisji KC PZPR ds. Narodowościowych z lutego 1957 roku. (brak daty dziennej)

³⁷ APO, PWRN, sygn. 757, f. (b.p.). Wnioski Komisji KW PZPR w Olsztynie ds. Narodowościowych z 1956 roku. (brak daty dziennej).